

Kłamstwa „Gazety Warszawskiej“.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

W związku z notatką „Gazety Warszawskiej“ o rzekomym istnieniu w Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dwóch dyr. departamentu wyznań, zwróciła się agencja „Iskra“ do tego Min. z prośbą o szczegółowe wyjaśnienia. Min. udzieliło jej w tej sprawie następujących wyjaśnień:

„Pan Kazimierz Okulicz posiadał nominację na dyr. departamentu w Min. Oświaty a nie nominację na stanowisko dyr. departamentu wyznań. Sprawował on kierownictwo departamentu wyznań aż do chwili uzyskania mandatu poselskiego. Wówczas dyr. Okulicz otrzymał na podstawie artykułu 16 konstytucji urlop bezpłatny jako dyr. departamentu. W tym czasie p. Franciszek Potocki powołany został na ściśle określone

stanowisko dyr. departamentu wyznań w Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Po unieważnieniu mandatu posła Okulicza, powrócił on jako dyr. departamentu, a nie jako dyr. departamentu wyznań religijnych, poczem na podstawie tego samego artykułu 16 konstytucji otrzymał urlop miesięczny a następnie z dn. 30 kwietnia przeszedł w stan nieczynny.

Niema więc, ani też nie było, nawet przez jedną chwilę dwóch dyr. departamentu wyznań, jak to twierdzi „Gazeta Warszawska“. I wszelkie inne sensacyjne rewelacje i twierdzenia „Gazety Warszawskiej“ na ten temat są tak samo nieprawdziwe jak twierdzenie o istnieniu dwóch dyrektorów tego samego departamentu.

Evakuacja Nadrenji.

LUDWIGSHAFEN, 16. V. (Pat). Znaczące transporty materiałów wojennych i amunicji odjechały dziś do Francji. Władze okupacyjne prze-

kazały władzom niemieckim liczne apartamenty, place ćwiczeń, strzelnice i składy amunicyjne.

W Indjach.

Dalsze masowe aresztowania.

BOMBAY, 16. V. (Pat). Dziś rano aresztowano tu 100 wolontariuszy Ghandiego, którzy wsiadali na okręt w celu udania się do Shiroda, gdzie zamierzali splondować składy soli. Biuletyn kongresu, którego rozpowszechnienie zostało wzbronione, został mimo to wczoraj wydany. Osoby, które zajmowały się

sprzedażą biuletynu, zostały aresztowane. BOMBAY, 16. V. (Pat). Przywódcy ruchu niepodległościowego Sarojini-Naldar, która sprzedała całą noc, otoczona przez kordon policyjny, została dziś rano aresztowana, niezwłocznie jednak zwolniona jej wolność.

W Sholapur spokój.

SHOLAPUR, 16. V. (Pat). Wszystkie przedziały, które zostały zamknięte w związku z ostatnimi rozruchami, rozpoczęły pracę

dzisiaj rano. W mieście panuje spokój, handel poczynił się ożywiać. Dokonano 10 nowych aresztowań.

Krwawe starcie z policją.

BOMBAY, 16. V. (Pat). W Mayensingh doszło do starcia pomiędzy uczestnikami akcji biernego oporu a policją. Około 90 osób odniosło rany. Zajęcie zostało wywołane w związku z wystąpieniem wczorajszym przeciwko sprzedaży napojów alkoholowych przez agentów rządowych.

BOMBAY, 16. V. (Pat). W uzupełnieniu wiadomości o zajściach w Mayensingh agencja Reutersa donosi, że eskorta, towarzysząca transportowi napojów alkoholowych, zmuszona została do użycia broni. Tłum został rozproszony. 34 osoby z pośród rannych pozostają w szpitalach.

Wzmocnienie akcji biernego oporu.

ALLAHABAD, 16. V. (Pat). Komitet kongresu panindyjskiego przyjął szereg rezolucji, zmierzających do intensyfikacji kampanii biernego oporu. Rezolucje przyjmują bojkot tkanin zagranicznych, a także angielskich organizacji bankowych i morskich i wszelkich instytucji pokrewnych.

Ruch protestacyjny przeciwko płaceniu podatków ma być również wzmocniony. Kola liberalne oświadczyły, że oczekiwane jest wystąpienie rządu w sprawie rozpoczęcia rokowań.

Ujęcie groźnego bandyty.

WARSZAWA, 16. V. (Pat). Tutejsze władze śledcze ujęły groźnego bandytę, Siemiona Saicia, ukradającego się pod nazwiskiem Mikołaja Kowalewki. W roku 1924 był on heroldem bandy dywersyjnej, grasującej na kresach wschodnich. Banda została wówczas zlikwidowana. Nie powiodło się jedynie pojmać jej herolda. Saic znaki bez śladu i przypuszczalnie, że zbiegł do Rosji sowieckiej.

Przed dwoma dniami w Warszawie w domu przy ul. Moniuszki 4 ujęto osobnika, podejrzanego o szereg śmiałych kradzieży, dokonanych w ostatnich czasach w willach pod Warszawą. Podał się on za Mikołaja Kowalewki i przyznał się do powyższych kradzieży. Po bliższych dochodzeniach okazało się, że jest to groźny bandyta Saic. Będzie on odesłany do Brześcia do dyspozycji tamtejszych władz śledczych, które poszukują bandyty za liczne napady bandyckie.

Tragiczna katastrofa.

ŁÓDŹ, 16. V. (Pat). Na szosie ze Szczypiornej do Kalisza wydarzyła się fatalna katastrofa: motocykl, którym jechał porucznik 20 p. strzelców kaniowskich Kazimierz Rafalski wraz z synem obywatela kaliskiego Hu-

chbnera, najeżdżał na stos kamieni. Por. Rafalski zginął na miejscu, Huebner ciężko pokaleczony zmarł po przewiezieniu do szpitala w Kaliszu.

Dwa nieszczęśliwe wypadki w kopalniach śląskich.

KATOWICE, 16. V. (Pat). W dniu wczorajszym na terenie wędrowstwa śląskiego zaszły dwa nieszczęśliwe wypadki w kopalniach. W kopalni Piast w Łędzinie powiatu pszczyńskiego zasnęli zostali dwaj górnicy. Jeden z nich zginął na miejscu, a drugi jest ciężko ranny.

Dalej w kopalni Maks w Michałowicach ubiegłej nocy zabity został wskutek uśmienia się się węgla rębacz zatrudniony w głębi kopalni Jan Bielicki. Zwłoki ofiary wydobyto dziś rano. Śledztwo w obydwóch wypadkach prowadzi obok władz górniczych prokurator.

Obsuwanie się ziemi w Wiennenburgu.

BERLIN, 16. V. (Pat). Donoszą o dalszym postępie katastrofalnego obsuwania się ziemi w Wiennenburgu. Wskutek zapadania się

terenu, poziom jeziora, powstałego w kraterze, obniżył się dziś po południu o 4 metry. Krawędzi krateru również zapadają się.

Bójka na posiedzeniu rady miejskiej.

BERLIN, 16. V. (Pat). Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej miasta Berlina doszło do gwałtownej bójki między hitlerowcami a niemiecko-narodowymi członkami rady. Hitlerowcy protestowali przeciwko planowi Younga, co wywołało gwałtowne wys-

tąpienie komunistów. W dalszym ciągu posiedzenia doszło do wymiany słów między niemiecko-narodowymi a hitlerowcami. Posiedzenie rady musiało być przerwane. Policja interwenjowała.

Niech żyje Wilno!

Dzień 12 maja 1930 roku stanie się epoką w dziejach Wilna, albowiem Wilno tego dnia miało zaznaczyć i t. d. swoje stanowisko i t. d. w sprawie i t. d. Stan mniej więcej wyraził się jeden z mówców, w poniedziałek na Pohulance. Było to powiedziane, oczywiście, w pewnym podnieceniu i napięciu krasomówczym, jest w tem miła hiperbolika, ale jest też w tem dużo racji. „Eksperyment“ na Pohulance był odczynikiem chemicznym, który rozłożył na pierwiastki skomplikowaną „duszę“ Wilna i jakkolwiek będziemy go traktowali, coś niecoś ukazał i pouczył.

Ach, jak to było pięknie! Podobno już o godz. piątej najpoważniejsi i dostojni ludzie tłoczyli się, dyskutowali, hacząc i roznamietając się, przed drzwiami teatru. Jak Wilno — takiego tłoku nie było. Najstarsi ludzie mówili, że takiego entuzjazmu nie pamiętają. Porównać można, mówili, chyba tylko z tem, co się działo podczas walki Sztejkera z Poochofem na Łukiszkach. Ale chyba, mówili, tym razem entuzjazm był większy. Najstarsi ludzie, gdy drzwi otwarto, pędzili na wypródkę, z ogniem w oczach, by wreszcie zająć miejsce do wyboru. Szal i namiętność mroczyły serca i

żrenie. Widziało się obrazy, w grozie swej nieustępujące tym ze sceny. Tratowano kobiety Polki i kobiety matki, kobiety społeczne i kobiety prywatne, nawet niemowlęta jedno i drugoroczne alme matris. Dyrektor Zelwerowicz, jak kapitan tonącego statku, chciał już stanąć z reвольverem w rękę i wołać grzmącym swym, mile brzmianym, głosem: — Kobiety i dzieci napródził! Jak Wilno Wilnem takiego zapalu nie było.

A potem owo falowanie morza głów ludzkich... Rozstąpiły się ze staropolską gościnnością ściany na Pohulance — i stał się cud: 1540 osób nakarmiono strawą, przeznaczoną dla sześciuset. Wreszcie chwila denerwującego oczekiwania. Jakoż kurtyna idzie w górę. W najwyższym porządku, w skupieniu i odpowiednim nastroju, pełnym powagi i zrozumienia doniosłości faktu, publiczności słucha sztuki. Widzimy głowy starców, siwizną osrebrzoną, zastępy w uwadze. Widzimy białe jak gołąbki matrony wzruszone i przejęte. Dojrzałych mężów, niewiasty młode i piękne, kwiat młodzieży — nadzieje i przyszłość narodu. I trwa to wszystko w zasluchaniu, płona, upojone czałem, jak zaklęte — w tych mu-

Wielka akademja B. B. W. R. w Gdyni.

GDYNIA, 16. V. (Pat). Dzisiaj przybyło tu 27 posłów Bezpart. Bloku Współpracy z Rządem. Jutro odbędzie się wielka akademja w hotelu Polska Riviera, m. in. przemawiać będzie poseł Cieplak.

Przed wyborami wrzesniowami do Rady Ligi.

GENEWA, 15. V. (ATE). Już obecnie podczas sesji Rady Ligi zarzysowały się tarcia dokola kandydatów do wyborów wrzesniowych Rady. Nie ulega wątpliwości wybór Norwegii na miejsce Finlandji. Wśród kandydatów dominują, mających zastąpić Kanadę, nie ustalono jeszcze zgody co do Australji oraz Irlandji. Wśród państw południowych Ameryki powstała silna agitacja nad sprawą następcy Kuby. Przewidywane są trudności w związku z wysuwaniem kandydaturą Chin ze względu na pewne formalności proceduralne.

Narady gabinetu Rzeszy nad projektem ustawy o pomocy dla terenów wschodnich.

BERLIN, 16. V. (Pat). Gabinet obradował dziś nad przeprowadzeniem projektu ustawy o pomocy dla terenów wschodnich. Odbyla się dłuższa konferencja premiera Prus z kanclerzem Rzeszy. Według informacji prasy, wydatki na pomoc dla terenów wschodnich Rzeszy wynoszą 1.100 milionów marek która to suma będzie rozłożona na 5 lat. Kwota 116 milionów marek będzie już wypłaconą w roku 1930. Rząd Rzeszy na wczorajszym posiedzeniu nie tylko określił wysokość sumy, lecz opracował również dwa projekty ustawy, określającej sposób, w jaki te pieniądze mają być użyte. Pomoc dla terenów wschodnich ma służyć nie tylko rolnictwu, lecz także innym dziedzinom wytwórczości krajowej.

Podróż min. Loucheur'a.

PARYŻ, 16. V. (Pat). Minister Loucheur wyjeżdża jutro do Berlina, gdzie weźmie udział w kongresie komitetu paneuropejskiego. Następnie p. Loucheur udaje się do Pragi, Białogrodu, Bukaresztu, Budapesztu i Wiednia w celu przeprowadzenia z zainteresowanymi rządami pertraktacji w sprawie stosowania konwencji paryskiej, dotyczącej zagadnień odszkodowań wschodnich.

Stahlhelm przeciwko gabinetowi Brueninga.

BERLIN, 16. V. (Pat). Naczelny komitet Stahlhelmu opublikował rezolucję, w której zapowiada ostrą walkę przeciwko gabinetowi Brueninga.

Sytuacja wewnętrzna Łotwy.

RYGA, 16. V. (Pat). Premier ministrów Celmins wygłosił odczyt o politycznej sytuacji kraju. Celmins stwierdził, że obecnie położenie rządu jest mocniejsze, niż kiedykolwiek bądź. Tem niemniej prowadzone są rokowania w sprawie wciągnięcia do koalicji nowych ugrupowań. Będzie to tylko w tym wypadku konieczne, gdyby jedno z ugrupowań, popierających rząd, zechciało wycofać się z koalicji.

Wewnętrzne położenie kraju jest zupełnie zadowalające. Elementy antypaństwowe na Łotwie nie są natyle silne, żeby mogły zagrażać obecnemu ustrojowi.

Anomalia jednak wydaje się być możliwość występowania na trybunie sejmowej przedstawicieli nielegalnej partji Będzie zadaniem przyszłości położyć temu kres. Stan ekonomiczny państwa jest ciężki ale Łotwa nie jest w tem odosobniona. Szczególnie ciężkie czasy przetrwała rolnictwo jednak projekty, które zostały opracowane przez związek włościński powinny zaradzić przesileniu.

Gościnne występy Teatru Rosyjskiego z Rygi.

„Człowiek z teką“. Dramat A. Fajko.

Już zeszłego roku mieliśmy sposobność podziwiać doskonałość gry artystów rosyjskiego zespołu z Rygi. Tylko że repertuar zeszłorocznych gościnnych występów składał się przeważnie ze sztuk klasycznych albo w każdym bądź razie sztuk autorów przedwojennych, tym zaś razem Rosyjski Teatr Dramatyczny z Rygi chce nas zapoznać z rosyjską twórczością dramatyczną dzisiejszej, bolszewickiej doby.

Dramat, jaki wczoraj miałam sposobność widzieć „Człowiek z teką“ A. Fajko, jest typowo-propagandowo-bolszewicką sztuką. Propagandowość tej sztuki rzuca się w oczy nie tylko w wewnętrznej konstrukcji akcji dramatu ale i w akcesoriach zewnętrznej inscenizacji, oddanych przez ryski teatr podług wskazówek autora.

Życie w Rosji, przedstawione w sztuce Fajko, płynie zupełnie normalnym torem, pociągi z czystymi wygodnymi i oświetlonymi elektrycznością wozami kursują normalnie, nie są przepelnione, w wozie restauracyjnym przy elegancko nakrytych stolikach podają konjaki. Mieszkania są urządzone przyzwoicie a nawet elegancko, nie wspomina się nawet o systemie kartkowym i braku produktów, każdemu wolno się ubierać według środków i upodobania. Jednym słowem bolszewicka Rosja w „Człowieku z teką“, jest szczęśliwym, liberalnie rządzonym krajem, w którym umiają ocenić pracę i naukę, a surowe kary stosują tylko do jawnych przestępstw politycznych, spiskujących nad obaleniem najidealniejszej formy rządu.

Przechodząc do treści dramatu, propagandowości idei komunistycznej, rysuje się w niej jeszcze jakrawiej. Bohater dramatu profesor Granatow, syn generała, zaprzedał się bolszewikom dla stanowiska i kariery, jest najnikczemniejszą postacią, jaką można sobie wyobrazić. Dla dopięcia swoich ambitnych celów nie waha się on iść po trupach, systematycznie usuwając ze swej drogi wszystkich, którzy stają mu na przeszkodzie i których przyjaźń mogłaby wzbudzić u władz bolszewickich podejrzenie o jego lojalności i oddaniu ideom komunistycznym. Granatow własnoręcznie spycha z platformy pociągu dawnego towarzysza spisku kontrewolucyjnego Lichomskiego za to, że ten zbyt natrączywie przypomniał mu dawną epokę jego życia. Profesor Andrassow umiera na udar serca zdruzgotany uderzeniem przez Granatowa ucznia, odepchnięty przez Granatowa żonę jego Ksienią Trewern popelnia samobójstwo, syn jego Goga nabiera do ojca nienawiści wyuczając podświadomym dziecięcym instynktem jego podłość, i mimo własnego granie się do młodej ideowej komunistki Ziny, również ofiary ohydnych karierowicza.

Wreszcie Granatow zmuszony jest popelnić samobójstwo, gdyż zdemaskowany przez Zinę i szantażowany przez przypadkowego świadka zabójstwa Lichomskiego, dawnego woznego swego ojca Redutkina, nie ma już wyjścia. Ale nawet przed śmiercią czyniąc swoją świadczą publiczną przed GIRK'a, przestrzega jeszcze bolszewików przed „Człowiekiem z teką“, czyli dawną inteligencją, która pomimo pozornej lojalności w głębi duszy nie wyzbyła się dawnych przesądów, i czeka tylko sposobnej chwili, aby się wyzwolnić i wystąpić do walki z nowym porządkiem.

Poza Granatowem inni przedstawiciele dawnej inteligencji są chytrzy przewrotni i słabi, a nawet nenu bojownikowi o święte prawa kobiet! Rozpacznie drgały głosy reprezentacji pacholąt uniwersyteckich, napróżno nawołujące słuchaczy do traktowania rzeczy po męsku. Napróżno mierzły siły na zamiary. Nie rozumiano ich bohaterstwa. Tak jest. Dużo było szlachetnych wysiłków, wiele ofiarności i poświęcenia się. Wiele głosów ostrzegawczych przed niebezpieczeństwem, ukrytym na Pohulance. Troną głębią o zabawienie rzeczypospolitej, skargą żalonną nad upadkiem narodu nacechowane były przemówienia niektórych mówców złotoustych, co strzec przed anarchją a nierządem chcieli. Napróżno cierpieli za miliony. Napróżno chcieli być lekarzami dusz, słusznie miast teatru książęce lekaarskie zalecając. Okazało się, że wszyscy słuchacze czytali już Forela i sekretne sposoby małżeńskie tylko za 1 zł. I, niestety, nie było ani jednej dziewczyny, która by nie wiedziała o tem, o czem każda dziewczyna, której się za żonę brać nie powinno, wiedzieć powinna. Musieli tedy mówcy owi przyznać ze wstydem, że mówią do słuchaczy inteligentnych i odczytanych i pełnych kultury, nie zaś do ciemnych mas.

Słusznie potwierdzili słuchacze frenetycznymi oklaskami słowa jednego z mówców, że i w Wilnie lekarze chorób kawalerskich mają też

dawny woźny Redutkin i jego żona Maria są nikczemną parą szantazystów.

W przeciwieństwie do tych spodziewanych znikczemności i zdegenerowanych ludzi starego reżimu przedstawiciele nowego porządku są pełnymi teźnymi, młodości, energii i pracowitości, szlachetnymi ideami. Taki Baszkirów dyrektor GIRK'a, aspiranci Zina Baszkirów i Topolew są wprost porajacy swoją prostolinijnością i bezinteresowną ideowością.

„Człowiek z teką“ jest dramatem, napisanym z ogromnym talentem, akcja w początkowych trzech odsłonach rozwleka i nudna, w dalszych aktach rozwija się żywo i interesująco, coraz bardziej zaciękawiąc i absorbując widza. Planowa propagandowość sztuki dla nas którzyśmy na własnej skórze doznali dobrodziejstw bolszewickich rządów, a jako najbliżsi sąsiedzi znamy lepiej od innych sytuację ekonomiczną współczesnej Rosji i ideowość jej kierowników, sztuka ta nie jest szkodliwa, lecz wobec nieswiadomości na zachodzie, dramat Fajko może dla komunizmu zyskać wielu zwolenników.

Na wczorajszym spektaklu słyszałam doszukiwanie się analogii pomiędzy „Człowiekiem z teką“ Fajko a „Przestępcami“ Brucknera. Co do mnie, analogja ta polega tylko na tem, że obie sztuki są męczące, ciężkie i naturalistyczne. Ale podczas kiedy Bruckner przedstawia zło, zepsucie i zginięcie we wszystkich możliwych formach, nie podając swoich poglądów jak temu zaradzić, jakby chcąc powiedzieć: jest źle, trzeba obalić ustrój, który jest przyczyną zła, ale czem go zastąpić nie wiem... Fajko wręcz mówi: było źle, znaleźliśmy drogę do piękna, dobra, szczęścia i sprawiedliwości, zło tkwi jeszcze w dawnych ludziach, lecz gdy oni wzajemnie się wygubią i wymrą, zapanuje raj na ziemi.

Poza tem Fajko, oświetlając postacie swego dramatu ze strony ideowości politycznej, lub kariery, obnaża ich psyche i dusze bez grzebania się we wzbudzonej wstrętności, przez to „Człowiek z teką“ szarpie nerwy i wzbudza grozę, a nie obrzydzenie jak Przestępcy.

Wszyscy wykonawcy dramatu stali na niezwykle wysokim poziomie artystycznym, znakomicie wczuwając się w psyche i charakter kreowanych postaci, dali żywych, czujących i tetniących energją ludzi.

Pan Jurkowski był znakomitym Granatowem, wzbudzającym już od początku, pomimo sympatycznego i kulturalnego wyglądu, nieufność i antypatję, potęgającą się w miarę postępu akcji, znakomity ten artysta grał awą uwypukla stopniowe odsłanianie nikczemności swojej duszy, w scenie z profesorem, z żoną, z synem, aż wreszcie wybuch jego budzi grozę w końcowej scenie publicznej spowiedzi.

Pani Czaadajewa jako Zina, była uosobieniem ideowości, wiary i czaru młodości. Tokaczewicz i Mielnikowa jako małżeństwo Redutkinów, byli niezrównaną parą, chytrych, płaszcących się, brutalnych i cynicznych szantazystów, którzy na różny sposób starają się wygrać atut posiadanej tajemnicy.

Zresztą cały zespół artystów Teatru Rosyjskiego z Rygi wykazuje, że nie zasklepiają się oni w powtarzaniu rdz dawnego repertuaru, a idą ciągle naprzód w opracowaniu i pogłębianiu coraz to innych typów i epok, stale rozszerzając zakres swego talentu.

Zastępca.

Latynizacja alfabetu wśród mużulanów.

RYGA, 16. V. (ATE). „Prawda“ donosi: w mieście Alma-Ata (Turkistan) odbyło się uroczyste posiedzenie centralnej komisji wprowadzenia alfabetu łacińskiego wśród ludności mużulmańskiej. Odczytano sprawozdanie, z którego wynika, że ludność mużulmańska stawia opór latynizacji alfabetu, ulegając agitacji duchowieństwa. Zaledwie 10% ludności przeszło na nowy alfabet. Komisja opracowała odeszkę zwróconą do 30 milionów mużulanów w Sowieciach z wezwaniem do przyjęcia reformy alfabetu, która przyniesie kulturalną rewolucję dla sowieckiego wschodu.

Rozwiązanie generalnej agencji komisarjatu finansów Z.S.S.R. zagranicą.

BERLIN, 16. V. (Pat). Generalna agencja komisarjatu finansów Rosji sowieckiej zagranicą, mająca swą siedzibę w Berlinie, została dziś rozwiązana. Funkcje agencji generalnej spawrować będzie attache finansowy przy ambasadzie sowieckiej w Berlinie.

Pierwsze posiedzenie nowego sejm śląskiego.

KATOWICE, 16. V. (Pat). „Polska Zachodnia“ donosi, że pierwsze posiedzenie nowego sejm śląskiego odbędzie się we wtorek dnia 27 maja. Na tem posiedzeniu sejm dokona wyboru marszałka, jego zastępcy i sekretarzy.

Samobójstwo oficera.

LWÓW, 16. V. (Pat). Dzienniki donoszą, że pozbawili się tu życia wystrzelony z rewołweru porucznik pułku lotniczego w Lidzie Edward Radecki.

Tanie meble! — Tanie meble!

Pracownia Wyrob. Koszykarskich
Władysława Słoniceza
ulica W. Pohulanka Nr. 5.

Wszelkie wyroby koszykarskie, trzosiowe, wiklinowe, kwiatarki, kosze do papieru. Spinalne garnitury mebli dzielnicznych.

Tanio na raty! — 1700—4 — Tanio na raty!

Pogrzeb Władysława Orkana.

KRAKÓW, 16. V. (Pat). Pogrzeb ś. p. Władysława Orkana zamieszkałego w Krakowie, artysty słowa, żołnierza legionowego, gorącego miłośnika ludu podhalańskiego. Wzdłuż rynku ustawili się liczne delegacje różnych zrzeszeń i organizacji z wieńcami i sztandarami. Na czele widniał wspaniały wieńiec od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Tłumnie przybyli na pogrzeb górale z Zakopanego, Nowego Targu, Czarnego i Białego Dunajca i t. d., reprezentacje miast i powiatów z burmistrzami z Zakopanego, Nowego Sącza, Nowego Targu i Limanowej.

O godz. 16 z domu żałoby wynieśli Orkana do grobowca trumny, kryjącej zwłoki ś. p. Orkana. Nastąpiły hołdy, złożone zwłokom przez reprezentanta W. R. i O. P., poczem nastąpił szereg przemówień. Piętna pogrzebowe wykonał chór „Echa“, bawiący w Krakowie chór lotewski, poczem odezwały się żałobne dźwięki muzyki góralskiej. W tym momencie wyruszył żałobny kondukt. Trumnę nieśli przez całą drogę do samego cmentarza naprzemiennie górale i żołnierze 1 p. strzelców podhalańskich. Za trumną szła rodzina zmarłego pianażca, woj. Kwaśniewski, przedstawiciel ministerstwa W. R. i O. P., prezydent miasta Krakowa, posłowie sejmowi, generałja, przedstawiciele władz, urzędów i tłumy publiczności.

Na cmentarzu Rakowickim przed grobowcem wygłoszono przemówienia pożegnalne. Przemawiali tułaj pos. Gwiżdż, Hubert Rosztowski w imieniu litwów i dziennikarzy krakowskich, burmistrz Zakopanego Rój, pos. Polakiewicz i inni. Po przemówieniach trumnę złożono do grobowca, zarzucono stosami wieńców i kwiecica.

Popierajcie Ligę Morską i Rzecznik!!

konaniem i z fałszem, z uniesieniem i z rozważa, z polem i filozoficznymi, płytko i w sposób oklepny, kapryśnie i poważnie.

Słusznie wreszcie w tak zwanym „irresumie“ dyskretne stonowano, ścięciowano ferwor dyskusji, słusznie w owem irresumie zamiast zwrócić „wartości moralne sztuki“ powiedziano: „wartości pozytywne sztuki“, i słusznie zakończono je znaczącą pointą. Słusznie przeto owo irresumie zlekka odbiegło od ogólnego nastroju audytorjum.

Ach, tak. Było to wszystko, co się działo na Pohulance, i dydaktyczne, i pouczające, i prawdziwe, i piękne.

A ja — widząc tak budujące widowisko — powtarzałem sobie w myśli piękny wiersz Tuwima:

Poeto, óróđ nobliwej i pięknej zabawy
Bądź miłym dżentelmenem, lekki
dyskurs tocz.

Lecz nagle zagaś światło, małą na stół wskocz, Ugrzy prezesa w ucho i grobowo zawyjl!

I była taka chwila, że chciałem to uczynić. Grrrrżę i wywyję. Ale powstrzymałem się. Gryżę — to sądyzm, a więc jeszcze jedna niemożliwość i zboczenie. Wyc? A fale eteru? Jakby to wyglądało? Wycie transmitowane na świat cały?

J. Wys.

racz przybytku sztuki, w tę cudną noc majową, budzącą jakoweś pragnienia nienazwane, jakoweś tęsknoty dziwne... Atmosfera działa, oszalała... Ciemność przylatna; gdzieś zdąza, z nad srebrnej Wilenki, lube kląskania słowików. Hej—hej!

A potem kurtyna idzie w dół, zapalają się światła. Czar pryska, rzeczywistość naga. Oczy jeszcze płoną, biją serca w piersiach rozfalowanych. Szmer tysiąca głosów, podniesiony, namiętny.

A w tysiącu głosów ludzkich zaczyna powoli wznosić się, potężnie, wreszcie górować całkiem — jeden najwyższy ton: głos rozczarowania i zawiedzionych nadziei. Tylko tył! Było też o co i mieli też co. Może — może jeszcze ten moment, kiedy oni wstają z łóżka, a Jasińska poprawia suknię, proszę pani.

Wreszcie dyskusja. Pięknie i przekonująco mówiły kobiety matki. Widownia nie rozumiała ich. Reagowała niekiedy śmiechem i chrząkaniem. Kobiety matki zeszły z trybuny zranione w swej dumie i macierzyństwie i wogóle godności kobiecej. Poczem mikrofon pochwylił bicie ich czującego serca i narzmiwały bólem głos — i rozproszył to wszystko w falach eteru. Ze szlachetnym oburzeniem mówił jedyny rycerz i obrońca podeptanych praw kobiety. Audytorjum szczydło zeń. Padł na posterunku. Cześć niezna-

nemu bojownikowi o święte prawa kobiet!

Rozpacznie drgały głosy reprezentacji pacholąt uniwersyteckich, napróżno nawołujące słuchaczy do traktowania rzeczy po męsku. Napróżno mierzły siły na zamiary. Nie rozumiano ich bohaterstwa.

Tak jest. Dużo było szlachetnych wysiłków, wiele ofiarności i poświęcenia się. Wiele głosów ostrzegawczych przed niebezpieczeństwem, ukrytym na Pohulance. Troną głębią o zabawienie rzeczypospolitej, skargą żalonną nad upadkiem narodu nacechowane były przemówienia niektórych mówców złotoustych, co strzec przed anarchją a nierządem chcieli. Napróżno cierpieli za miliony. Napróżno chcieli być lekarzami dusz, słusznie miast teatru książęce lekaarskie zalecając. Okazało się, że wszyscy słuchacze czytali już Forela i sekretne sposoby małżeńskie tylko za 1 zł. I, niestety, nie było ani jednej dziewczyny, która by nie wiedziała o tem, o czem każda dziewczyna, której się za żonę brać nie powinno, wiedzieć powinna. Musieli tedy mówcy owi przyznać ze wstydem, że mówią do słuchaczy inteligentnych i odczytanych i pełnych kultury, nie zaś do ciemnych mas.

Słusznie potwierdzili słuchacze frenetycznymi oklaskami słowa jednego z mówców, że i w Wilnie lekarze chorób kawalerskich mają też

J. Wys.

WIEŚCI I BRAZKI z KRAJU

Tajemniczy wypadek.

Pod mostem znaleziono ciężko poranioną dziewczynę.

Z Molodczana donoszą, iż pod mostem koło jeziora na szlaku Lida—Molodczano w okolicy wsi Naslowo znaleziono w kałuży krwi nieprzytomną młodą kobietę, na której ciele ustalono ciężkie uszkodzenia.

W porannej godzinie mieszkańkę Chutoru Sutoki, pow. wilejskiego Marię Baltrukiewiczównę.

Poszwankowaną powierzono opiece lekarzkiej, zaś celem ujawnienia okoliczności wypadku policja prowadzi energiczne dochodzenie.

POSTAWY

Powiatowa Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Postawach. Dnia 12 maja b. r. odbyło się zebranie organizacyjne Federacji P. Z. O. O., pod przewodnictwem p. Kazimierza Protasiewicza, zastępcy starosty powiatowego, na którym zorganizowano Pow. Odz. Federacji z siedzibą w Postawach. Do Federacji przystąpiły Związki k. wojskowych: Związek Oficerów Rezerwy, Związek Podoficerów Rezerwy, Związek Legionistów, Związek Osadników i Związek Inwalidów. Do Zarządu wybrano przedstawicieli przez Związki przystępujące do Federacji: pp. Brankiewicza Antoniego i Niemczyńskiego od Zw. Oficerów Rezerwy, Protasiewicza Kazimierza od Zw. Podoficerów Rezerwy, Hoffmana Wincentego i Łoskiego od Zw. Podof. Rez. Protasiewicza Kazimierza i pułk. dr. Morza Stefana od Zw. Inwal. Wojenn. Osmańskich Wawrzynia i Bocznia Stanisława od Zw. Osadników. Do przedymj. zostali wybrani pp. Dr. Moroz Stefan pułk. prezes, Protasiewicz Kazimierz v. prezes, Niemczyński Andrzej sekretarz, Hoffman Wincenty skarbnik. Poza tem omówiono cały szereg spraw organizacyjnych, a między innymi sprawę zareprezentowania powiatowej Replicacji podczas pobytu Pana Prezydenta Rzplitej w Postawach. Na uwagę zasługuje także wybranie p. Protasiewicza Kazimierza v. prezesem, Niemczyńskiego Andrzeja sekretarzem, Hoffman Wincentego skarbnikiem. Poza tem omówiono cały szereg spraw organizacyjnych, a między innymi sprawę zareprezentowania powiatowej Replicacji podczas pobytu Pana Prezydenta Rzplitej w Postawach. Na uwagę zasługuje także wybranie p. Protasiewicza Kazimierza v. prezesem, Niemczyńskiego Andrzeja sekretarzem, Hoffman Wincentego skarbnikiem.

ŚWIECIANY

Pracowity tydzień. Ubiegły tydzień przeszedł pod znakiem wyjątkowo intensywnej organizacji społecznych, a mianowicie: 11 b. m. w Świecianach odbyła się konferencja pomiędzy przedstawicielami Federacji Zw. Obrońców Ojczyzny p. Lutowiczem Bolesławem, a przedstawicielami organizacji wojskowych. Omówiono sposoby i potrzeby zorganizowania federacji na terenie powiatu oraz ustalono termin na 5 czerwca r. b. walnego zjazdu b. wojskowych w celu wyborów władz.

W Ignalinie odbyło się walne zebranie członków spółdzielni mleczarskiej. Sprawozdanie z działalności spółdzielni zreferował p. Jeleński Erazm. Następnie ustalono plan pracy na przyszłość.

W Nowo-Swiecianach przez zespół kół amatorskich Ogniska Kolejowego w Brześciu wystawiono sztukę dramatyczną podług powieści Henryka Sienkiewicza „Ogniem i mieczem”.

W Koltynianach Kółko Młodzieży Wilejskiej zorganizowało przedstawienie, zysk z którego w sumie 120 zł. przeznaczono na cele oświatowe.

W Świecianach i Kiemielskich odbyły się kwesty uliczne zorganizowane przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet i Rodzinę Policijną na kolonie letnie dla dzieci.

ŁUŻKI

3 Maj w Łużkach. W roku bieżącym m-ko Łużki obchodzili święto narodowe 3-go Maja bardzo uroczystie.

W dniu 2 maja o godz. 20 odbył się capstrzyk, w którym wzięli udział Kompania Szkolna 5 Baonu K. O. P., Straż Ogniowa i Związek Strzelecki.

W dniu 3 Maja o godz. 11 odprawiono nabożeństwo we wszystkich świątyniach, po nabożeństwie odbyła się defilada wojsk 5 Baonu K. O. P., Związku Strzeleckiego, Straży Ogniowej i Drużyny Harcerskiej. Podczas defilady przegrywała nowoczesna orkiestra i występowała miejscowa Straż Ogniowa.

W dniu 4 Maja odbyła się bezpłatna akademicka w Szkole Powszechnej w Łużkach z następującym programem: 1. Odczyt z okazji obchodów święta narodowego dnia 3 Maja, potem deklamacje i śpiewy.

Dnia 17 odbyły się zawody hippiczne na placu sportowym 6 Szwadronu K. O. P. w Łużkach. Wieceorem zaś działo szkolna odegrała sztukę p. t. „3 Maj”.

MICKUNY

Nieprawda! Z Kola Młodzieży Wilejskiej w Mickunach pisał do nas: „W „Kurjerze Wileńskim” z dnia 13.V. 1930 na stronie 4-tej podano następującą wiadomość: „Zarząd gminy mickunskiej ufundował bibliotekę i salę zebrań dla tamtejszego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Stowarzyszenie korzystające z opieki gminy i szeregu inteligentnych jednostek z pośród ludności mickunskiej, często urządza odczyty, pogadanki, przedstawienia i zabawy gromadzące niemal całą młodzież, przez co wzmacnia się spójność organizacyjną” i t. d.

Autor powyższej wiadomości tendencyjnie wprowadził w błąd Redakcję Expressu, bo: 1) Stowarzyszenie M. P. w Mickunach nie istnieje, a więc nie urządza, ani odczytów, ani pogadek, ani przedstawień i zabaw gromadzących całą młodzież. 2) Istniejąca przy gmieży biblioteka jest przeznaczona dla szerszych warstw społeczeństwa gminy, zaś sala obrad znajdujących się w budynku gminy służy do zebrań Rady Gminnej i Banku Spółdzielczego.

3) Istniejące natomiast w Mickunach od szeregu lat Kółko Młodzieży Wilejskiej im. Marii Konopnickiej, które przejawia wielką aktywność w kierunku społecznym, urządza przedstawienia, zabawy, pogadanki, zawody sportowe i prowadzi prace oświatową i rolniczą wśród młodzieży.

P. Prezydent Rzplitej przybędzie do puszczy Raduńskiej.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach ma przybyć na polowanie do puszczy Raduńskiej Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki.

Bezpośrednio po polowaniu p. Prezydent odjedzie do Warszawy.

Polsko-sowiecka konferencja kolejowa.

W celu omówienia i uzgodnienia szeregu spraw przewozowych, taryfowych, jak również natury technicznej wyznaczona została polsko-sowiecka konferencja kolejowa, której obrady

rozpoczną się w dniu 3 czerwca r. b. w Katowicach.

W skład delegacji polskiej, między innymi, wejdą przedstawiciele Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej.

II Targi Północne.

Ceny za stoiska.

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego II Targów Północnych w Wilnie ustanowione zostały ceny za stoiska, których wysokość naogół będzie niższa o 30% od cen obowiązujących na I Targach Północnych.

Drugi dzień wyścigów konnych.

Przy dziesiątej godzinie odbyły się wczoraj na torze w Pospieszce drugie z kolei wyścigi konne poprzedzone konkursem hipicznym tym razem dla podoficerów 3 Samodzielnej Brygady Kawalerii.

Frekwencja publiczności, wobec niesprzyjającej aury, minimalna, tem niemniej zainteresowanie biegami było ożywione, na co wpływały różnego rodzaju niespodzianki.

Do konkursu stanęły 33 konie pod jeźdźcami z spośród podoficerów.

Po sprawnych wyczynach pierwszą nagrodę przyznano „Liniarzynie” pod kapralem 13 p. ul. Koszykowskim, drugą nagrodę zdobył ogniomistrz z 19 p. a. p. Zieliński na „Kuli”, zaś trzecią wachmistrz Paprotny z 4 p. ul. za jaszcz na walucho „Namiocie”.

Gonitwa pierwsza o nagrodę 900 zł. na przestrzeni 3600 m. poprzę 12 przeskód, po wycyfowaniu „Alby” rozegrana została między „Bostonem” a „Morgatem” B. W. walczącemu zwyciężył przez całą trasę.

W rezultacie „Morgat” T. Falewicza pod właścicielem, mimo silnego skaleczenia się w prawą nogę przy przebywaniu z przeskód, wygrał walkę z „Bostoniem” B. W. walczącemu zwyciężył przez całą trasę.

W rezultacie „Morgat” T. Falewicza pod właścicielem, mimo silnego skaleczenia się w prawą nogę przy przebywaniu z przeskód, wygrał walkę z „Bostoniem” B. W. walczącemu zwyciężył przez całą trasę.

W rezultacie „Morgat” T. Falewicza pod właścicielem, mimo silnego skaleczenia się w prawą nogę przy przebywaniu z przeskód, wygrał walkę z „Bostoniem” B. W. walczącemu zwyciężył przez całą trasę.

W rezultacie „Morgat” T. Falewicza pod właścicielem, mimo silnego skaleczenia się w prawą nogę przy przebywaniu z przeskód, wygrał walkę z „Bostoniem” B. W. walczącemu zwyciężył przez całą trasę.

W rezultacie „Morgat” T. Falewicza pod właścicielem, mimo silnego skaleczenia się w prawą nogę przy przebywaniu z przeskód, wygrał walkę z „Bostoniem” B. W. walczącemu zwyciężył przez całą trasę.

W rezultacie „Morgat” T. Falewicza pod właścicielem, mimo silnego skaleczenia się w prawą nogę przy przebywaniu z przeskód, wygrał walkę z „Bostoniem” B. W. walczącemu zwyciężył przez całą trasę.

W rezultacie „Morgat” T. Falewicza pod właścicielem, mimo silnego skaleczenia się w prawą nogę przy przebywaniu z przeskód, wygrał walkę z „Bostoniem” B. W. walczącemu zwyciężył przez całą trasę.

W rezultacie „Morgat” T. Falewicza pod właścicielem, mimo silnego skaleczenia się w prawą nogę przy przebywaniu z przeskód, wygrał walkę z „Bostoniem” B. W. walczącemu zwyciężył przez całą trasę.

W rezultacie „Morgat” T. Falewicza pod właścicielem, mimo silnego skaleczenia się w prawą nogę przy przebywaniu z przeskód, wygrał walkę z „Bostoniem” B. W. walczącemu zwyciężył przez całą trasę.

W rezultacie „Morgat” T. Falewicza pod właścicielem, mimo silnego skaleczenia się w prawą nogę przy przebywaniu z przeskód, wygrał walkę z „Bostoniem” B. W. walczącemu zwyciężył przez całą trasę.

przez J. E. ks. biskupa K. Michalkiewicza. Kazanie wygłosi J. E. ks. biskup W. Bandurski.

W godzinach porannych odbędzie się przyorka uliczna organizowana przez L. O. P. P. przy pomocy Aeroklubu Akademickiego.

O godzinie 1-ej po poł. zabawa w Zakręcie organizowana przez Komitet Kolejowy L. O. P. P. — dojazd autobusami z W. Pohutanki.

W godzinach wieczornych w lokalach zamkniętych „gazetka latająca” organizowana przez Aeroklub Akademicki.

ZEBRANIA I ODCZYTY

Zarząd Wileńskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi zawiadamia członków Towarzystwa, że 25-go b. m. w lokalu Żłobka im. Marii, Zwierzynie, ulica Fabryczna 39, o godz. 11.30, odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa.

Na porządku dziennym: 1) Zagajenie, 2) Wybór przewodniczącego i sekretarza, 3) Sprawozdanie Zarządu, 4) Preliminarz, 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 6) Sprawy (folw. Zasinowce, 7) Sprawy domu przy ul. Kolejowej 3, 8) Wybór członków Zarządu i Kom. Rewizyjnej i 9) Wolne wnioski.

Odczyt w „Ognisku” Kolejowym. w dn. 18.V r. b. o godz. 18 w sali „Ogniska” przy ul. Kolejowej 19 p. prof. Józef Wierzyński wygłosi odczyt na temat „Wiosna w życiu a w literaturze”.

Konferencja Spółdzielni Spożywców. W niedzielę 18 maja r. b. w domu Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polacji, przy zaskoku Rossa 3 odbędzie się konferencja wileńska Spółdzielni Spożywców okręgu wileńskiego.

Porządek obrad konferencji obejmuje szereg ważnych spraw, dotyczących działalności spółdzielczości spożywców w okręgu, sprawozdanie delegata Centrali Związku Spółdzielni Spożywców z działalności Związku za 1929 r., sprawozdanie kierownika i kustatora z działalności oddziału wileńskiego, plan pracy na przyszłość. Poza tem na tegorocznej konferencji zostaną dokonane wybory Rady Okręgowej oraz będzie omówiona sprawa ogłoszenia „Dnia Spółdzielczości” w roku bieżącym.

W konferencji wezmą udział delegaci od 40-u związkowych Spółdzielni Spożywców Wileńszczyzny, Spółdzielni wojskowe, handlowe oraz przedstawiciele zaproszonych związków i organizacji społecznych. Początek obrad o godz. 9-ej rano.

WYCIECZKI

Wileński Oddział Zereszenia Nauceydział Geografii zawiadamia, iż w niedzielę 18.V r. b. odbędzie się całonocna wycieczka do Siedruy.

Odczyt nastąpi o godz. 7-ej rano. Zbiórka o 6 godz. 50 min. na przystanku autobusowym.

Z życia Wioślarzy W. K. S. „Pogoni”. Tradycyjna sobótka pierwsza w bieżącym sezonie urządzona staraniem sekcji wioślarsko-rybackiej W. K. S. „Pogoni” odbędzie się dzisiaj na przystani wioślarskiej we własnym lokalu przy ul. Piłomont, vis a vis ujścia rzeki Wilenki.

Goriwa gra pierwszorzędnego triu i sławny przewóz przez rzekę — gwarantowane Sobótka będą się odbywać stale, — dochoch przeznaczony na cele sportowe.

Wielki festyn na kolonie letnie dzieci policjantów. Stowarzyszenie Rodziny Policjantów w dniu 1 czerwca w ogrodzie pod-Bernardynskim wielce urozmaicony wielki festyn, połączony z licznymi atrakcjami.

W czasie zabawy przygrywać będą 3 orkiestry.

Calkowity dochód przeznaczony jest na kolonie letnie dla dzieci policjantów m. Wilna i Górnego Śląska, skąd tego lata do nas przybędzie 20-30 dzieci.

Ciekawa ta zabawa oraz cel jaki jej przyświeca ściąganie niezawodnie całe Wilno, świeżo sympatyzujące z kadrami policjantów, stojącymi po obywatelsku na straży ludu i porządku.

Calkowity dochód przeznaczony jest na kolonie letnie dla dzieci policjantów m. Wilna i Górnego Śląska, skąd tego lata do nas przybędzie 20-30 dzieci.

Ciekawa ta zabawa oraz cel jaki jej przyświeca ściąganie niezawodnie całe Wilno, świeżo sympatyzujące z kadrami policjantów, stojącymi po obywatelsku na straży ludu i porządku.

Calkowity dochód przeznaczony jest na kolonie letnie dla dzieci policjantów m. Wilna i Górnego Śląska, skąd tego lata do nas przybędzie 20-30 dzieci.

Ciekawa ta zabawa oraz cel jaki jej przyświeca ściąganie niezawodnie całe Wilno, świeżo sympatyzujące z kadrami policjantów, stojącymi po obywatelsku na straży ludu i porządku.

Calkowity dochód przeznaczony jest na kolonie letnie dla dzieci policjantów m. Wilna i Górnego Śląska, skąd tego lata do nas przybędzie 20-30 dzieci.

Ciekawa ta zabawa oraz cel jaki jej przyświeca ściąganie niezawodnie całe Wilno, świeżo sympatyzujące z kadrami policjantów, stojącymi po obywatelsku na straży ludu i porządku.

Calkowity dochód przeznaczony jest na kolonie letnie dla dzieci policjantów m. Wilna i Górnego Śląska, skąd tego lata do nas przybędzie 20-30 dzieci.

Ciekawa ta zabawa oraz cel jaki jej przyświeca ściąganie niezawodnie całe Wilno, świeżo sympatyzujące z kadrami policjantów, stojącymi po obywatelsku na straży ludu i porządku.

Calkowity dochód przeznaczony jest na kolonie letnie dla dzieci policjantów m. Wilna i Górnego Śląska, skąd tego lata do nas przybędzie 20-30 dzieci.

Ciekawa ta zabawa oraz cel jaki jej przyświeca ściąganie niezawodnie całe Wilno, świeżo sympatyzujące z kadrami policjantów, stojącymi po obywatelsku na straży ludu i porządku.

Calkowity dochód przeznaczony jest na kolonie letnie dla dzieci policjantów m. Wilna i Górnego Śląska, skąd tego lata do nas przybędzie 20-30 dzieci.

Ciekawa ta zabawa oraz cel jaki jej przyświeca ściąganie niezawodnie całe Wilno, świeżo sympatyzujące z kadrami policjantów, stojącymi po obywatelsku na straży ludu i porządku.

Calkowity dochód przeznaczony jest na kolonie letnie dla dzieci policjantów m. Wilna i Górnego Śląska, skąd tego lata do nas przybędzie 20-30 dzieci.

Ciekawa ta zabawa oraz cel jaki jej przyświeca ściąganie niezawodnie całe Wilno, świeżo sympatyzujące z kadrami policjantów, stojącymi po obywatelsku na straży ludu i porządku.

Calkowity dochód przeznaczony jest na kolonie letnie dla dzieci policjantów m. Wilna i Górnego Śląska, skąd tego lata do nas przybędzie 20-30 dzieci.

Ciekawa ta zabawa oraz cel jaki jej przyświeca ściąganie niezawodnie całe Wilno, świeżo sympatyzujące z kadrami policjantów, stojącymi po obywatelsku na straży ludu i porządku.

Calkowity dochód przeznaczony jest na kolonie letnie dla dzieci policjantów m. Wilna i Górnego Śląska, skąd tego lata do nas przybędzie 20-30 dzieci.

Ciekawa ta zabawa oraz cel jaki jej przyświeca ściąganie niezawodnie całe Wilno, świeżo sympatyzujące z kadrami policjantów, stojącymi po obywatelsku na straży ludu i porządku.

Calkowity dochód przeznaczony jest na kolonie letnie dla dzieci policjantów m. Wilna i Górnego Śląska, skąd tego lata do nas przybędzie 20-30 dzieci.

Ciekawa ta zabawa oraz cel jaki jej przyświeca ściąganie niezawodnie całe Wilno, świeżo sympatyzujące z kadrami policjantów, stojącymi po obywatelsku na straży ludu i porządku.

Calkowity dochód przeznaczony jest na kolonie letnie dla dzieci policjantów m. Wilna i Górnego Śląska, skąd tego lata do nas przybędzie 20-30 dzieci.

Ciekawa ta zabawa oraz cel jaki jej przyświeca ściąganie niezawodnie całe Wilno, świeżo sympatyzujące z kadrami policjantów, stojącymi po obywatelsku na straży ludu i porządku.

Calkowity dochód przeznaczony jest na kolonie letnie dla dzieci policjantów m. Wilna i Górnego Śląska, skąd tego lata do nas przybędzie 20-30 dzieci.

Ciekawa ta zabawa oraz cel jaki jej przyświeca ściąganie niezawodnie całe Wilno, świeżo sympatyzujące z kadrami policjantów, stojącymi po obywatelsku na straży ludu i porządku.

Calkowity dochód przeznaczony jest na kolonie letnie dla dzieci policjantów m. Wilna i Górnego Śląska, skąd tego lata do nas przybędzie 20-30 dzieci.

Ciekawa ta zabawa oraz cel jaki jej przyświeca ściąganie niezawodnie całe Wilno, świeżo sympatyzujące z kadrami policjantów, stojącymi po obywatelsku na straży ludu i porządku.

Calkowity dochód przeznaczony jest na kolonie letnie dla dzieci policjantów m. Wilna i Górnego Śląska, skąd tego lata do nas przybędzie 20-30 dzieci.

Ciekawa ta zabawa oraz cel jaki jej przyświeca ściąganie niezawodnie całe Wilno, świeżo sympatyzujące z kadrami policjantów, stojącymi po obywatelsku na straży ludu i porządku.

Calkowity dochód przeznaczony jest na kolonie letnie dla dzieci policjantów m. Wilna i Górnego Śląska, skąd tego lata do nas przybędzie 20-30 dzieci.

Ciekawa ta zabawa oraz cel jaki jej przyświeca ściąganie niezawodnie całe Wilno, świeżo sympatyzujące z kadrami policjantów, stojącymi po obywatelsku na straży ludu i porządku.

Calkowity dochód przeznaczony jest na kolonie letnie dla dzieci policjantów m. Wilna i Górnego Śląska, skąd tego lata do nas przybędzie 20-30 dzieci.

Ciekawa ta zabawa oraz cel jaki jej przyświeca ściąganie niezawodnie całe Wilno, świeżo sympatyzujące z kadrami policjantów, stojącymi po obywatelsku na straży ludu i porządku.

Calkowity dochód przeznaczony jest na kolonie letnie dla dzieci policjantów m. Wilna i Górnego Śląska, skąd tego lata do nas przybędzie 20-30 dzieci.

Ciekawa ta zabawa oraz cel jaki jej przyświeca ściąganie niezawodnie całe Wilno, świeżo sympatyzujące z kadrami policjantów, stojącymi po obywatelsku na straży ludu i porządku.

Calkowity dochód przeznaczony jest na kolonie letnie dla dzieci policjantów m. Wilna i Górnego Śląska, skąd tego lata do nas przybędzie 20-30 dzieci.

Ciekawa ta zabawa oraz cel jaki jej przyświeca ściąganie niezawodnie całe Wilno, świeżo sympatyzujące z kadrami policjantów, stojącymi po obywatelsku na straży ludu i porządku.

Calkowity dochód przeznaczony jest na kolonie letnie dla dzieci policjantów m. Wilna i Górnego Śląska, skąd tego lata do nas przybędzie 20-30 dzieci.

Ciekawa ta zabawa oraz cel jaki jej przyświeca ściąganie niezawodnie całe Wilno, świeżo sympatyzujące z kadrami policjantów, stojącymi po obywatelsku na straży ludu i porządku.

Calkowity dochód przeznaczony jest na kolonie letnie dla dzieci policjantów m. Wilna i Górnego Śląska, skąd tego lata do nas przybędzie 20-30 dzieci.

Ciekawa ta zabawa oraz cel jaki jej przyświeca ściąganie niezawodnie całe Wilno, świeżo sympatyzujące z kadrami policjantów, stojącymi po obywatelsku na straży ludu i porządku.

Calkowity dochód przeznaczony jest na kolonie letnie dla dzieci policjantów m. Wilna i Górnego Śląska, skąd tego lata do nas przybędzie 20-30 dzieci.

Ciekawa ta zabawa oraz cel jaki jej przyświeca ściąganie niezawodnie całe Wilno, świeżo sympatyzujące z kadrami policjantów, stojącymi po obywatelsku na straży ludu i porządku.

Calkowity dochód przeznaczony jest na kolonie letnie dla dzieci policjantów m. Wilna i Górnego Śląska, skąd tego lata do nas przybędzie 20-30 dzieci.

Ciekawa ta zabawa oraz cel jaki jej przyświeca ściąganie niezawodnie całe Wilno, świeżo sympatyzujące z kadrami policjantów, stojącymi po obywatelsku na straży ludu i porządku.

Calkowity dochód przeznaczony jest na kolonie letnie dla dzieci policjantów m. Wilna i Górnego Śląska, skąd tego lata do nas przybędzie 20-30 dzieci.

Ciekawa ta zabawa oraz cel jaki jej przyświeca ściąganie niezawodnie całe Wilno, świeżo sympatyzujące z kadrami policjantów, stojącymi po obywatelsku na straży ludu i porządku.

Calkowity dochód przeznaczony jest na kolonie letnie dla dzieci policjantów m. Wilna i Górnego Śląska, skąd tego lata do nas przybędzie 20-30 dzieci.

Ciekawa ta zabawa oraz cel jaki jej przyświeca ściąganie niezawodnie całe Wilno, świeżo sympatyzujące z kadrami policjantów, stojącymi po obywatelsku na straży ludu i porządku.

Calkowity dochód przeznaczony jest na kolonie letnie dla dzieci policjantów m. Wilna i Górnego Śląska, skąd tego lata do nas przybędzie 20-30 dzieci.

Ciekawa ta zabawa oraz cel jaki jej przyświeca ściąganie niezawodnie całe Wilno, świeżo sympatyzujące z kadrami policjantów, stojącymi po obywatelsku na straży ludu i porządku.

Calkowity dochód przeznaczony jest na kolonie letnie dla dzieci policjantów m. Wilna i Górnego Śląska, skąd tego lata do nas przybędzie 20-30 dzieci.

Ciekawa ta zabawa oraz cel jaki jej przyświeca ściąganie niezawodnie całe Wilno, świeżo sympatyzujące z kadrami policjantów, stojącymi po obywatelsku na straży ludu i porządku.

Calkowity dochód przeznaczony jest na kolonie letnie dla dzieci policjantów m. Wilna i Górnego Śląska, skąd tego lata do nas przybędzie 20-30 dzieci.

Ciekawa ta zabawa oraz cel jaki jej przyświeca ściąganie niezawodnie całe Wilno, świeżo sympatyzujące z kadrami policjantów, stojącymi po obywatelsku na straży ludu i porządku.

Calkowity dochód przeznaczony jest na kolonie letnie dla dzieci policjantów m. Wilna i Górnego Śląska, skąd tego lata do nas przybędzie 20-30 dzieci.

Ciekawa ta zabawa oraz cel jaki jej przyświeca ściąganie niezawodnie całe Wilno, świeżo sympatyzujące z kadrami policjantów, stojącymi po obywatelsku na straży ludu i porządku.

Calkowity dochód przeznaczony jest na kolonie letnie dla dzieci policjantów m. Wilna i Górnego Śląska, skąd tego lata do nas przybędzie 20-30 dzieci.

Ciekawa ta zabawa oraz cel jaki jej przyświeca ściąganie niezawodnie całe Wilno, świeżo sympatyzujące z kadrami policjantów, stojącymi po obywatelsku na straży ludu i porządku.

Calkowity dochód przeznaczony jest na kolonie letnie dla dzieci policjantów m. Wilna i Górnego Śląska, skąd tego lata do nas przybędzie 20-30 dzieci.

Ciekawa ta zabawa oraz cel jaki jej przyświeca ściąganie niezawodnie całe Wilno, świeżo sympatyzujące z kadrami policjantów, stojącymi po obywatelsku na straży ludu i porządku.

Calkowity dochód przeznaczony jest na kolonie letnie dla dzieci policjantów m. Wilna i Górnego Śląska, skąd tego lata do nas przybędzie 20-30 dzieci.

Ciekawa ta zabawa oraz cel jaki jej przyświeca ściąganie niezawodnie całe Wilno, świeżo sympatyzujące z kadrami policjantów, stojącymi po obywatelsku na straży ludu i porządku.

Calkowity dochód przeznaczony jest na kolonie letnie dla dzieci policjantów m. Wilna i Górnego Śląska, skąd tego lata do nas przybędzie 20-30 dzieci.

Ciekawa ta zabawa oraz cel jaki jej przyświeca ściąganie niezawodnie całe Wilno, świeżo sympatyzujące z kadrami policjantów, stojącymi po obywatelsku na straży ludu i porządku.

Żydzi polscy a polityka mniejszości narodowych.

Hajnt' z dnia 14 maja zamieszcza wywiad swego korespondenta wiedeńskiego z Leo Motzkinem, przewodniczącym Wszeświatowej Rady dla ochrony mniejszości żydowskiej...

buny międzynarodowej, która przy dobrej organizacji mogłaby skutecznie reprezentować ich interesy polityczne. W szczególności Żydzi polscy zainteresowani są we wzmożeniu żydowskiej reprezentacji mniejszości...

w dniach 4 do 6 września w Genewie, zarówno jak kongres Towarzystwa Przyjaciół Ligi Narodów, zajmować się będzie przede wszystkim sprawą kardynalnej definicji mniejszości narodowej...

czery, gdzie trzynastym uczestnikiem był zdrajca Judasz. Natomiast znów historycy greccy z Herodotem na czele twierdzą, że przesał ten pochodzi od astrologów chaldejskich i wiąże się z ilością głównych gwiazd, którym magia chaldejska przypisywała specjalne znaczenie...

róż, podczas której odkrył Amerykę, rozpoznał właśnie 13-go dnia w miesiącu. Statystyki niemieckie twierdzą, że najmniej morderstw przypada na dzień 12-y w miesiącu...

Table with financial data: PAPIERY PROCENTOWE, Pożyczka inwest., Premjowa dolar, 5% kolejowa, etc.

Rozmaitości

TRZYNASTKA. Na temat przesądu o specjalnym wpływie cyfry „13” na bieg spraw ludzkich pisze się od niepamiętnych czasów...

Naodwrot jednak znane też są dość częste zdarzenia, w których 13-ka jest liczbą szczęśliwą. Np. Krzysztof Kolumb swą podróż...

Giełda warszawska z dn. 16.V. b. r.

Table with market data: WALUTY I DEWIZY, Dolar, Belgja, Holandia, Kopenhaga, Londyn, Nowy York, Paryż, Praga, Szwajcaria, Sztokholm, Wiedeń.

Table with bank data: Bank Dyskontowy, Bank Handlowy, Bank Zachodni, Bank Spółek Zarobk., etc.

Kino Miejskie. Od dnia 14 do 18 maja 1930 roku włącznie będzie wyświetlany film: „Cohn — demokratą” w 10 aktach.

Pierwszy Dźwiękowy Kino-Teatr „HELIOS” w Wileńskiej 38. Precz z tęsknotą i smutkiem! Pierwsza dźwiękowa epopea śmiechu, humoru i wesołości.

Dźwiękowe kino „HOLLYWOOD” w Mickiewiczza 22. Dziś! Znakomity Lon Chaney i jego partnerka: LUPE VALEZ w obrazie p. t. „Gdzie wschód jest wschodem”

KINO Piccadilly w Wileńska 42. Tel. 17-85. Ostatnie dni! Film ze złotej serii „Sfinks”. Nieśmiertelne arcydzieło polskiego pisarza laureata nagrody Nobla Wł. St. Reymonta.

KINO LUX w Mickiewiczza 11. Dziś! Wspaniały atut kinematografii! Przepiękny dram w 12 akt. z życia arystokracji rosyjskiej na emigracji.

Polskie Kino WANDA w Wileńska 30. Tel. 14-81. Dziś! Nieporównane arcydzieło! Zupelnie nowa kopja! Najnowsze wydanie.

KINO-TEATR Światowid w Mickiewiczza 9. Dziś! Największa sława ekranu, rycerski, odważny, niezrównany bohater filmu „Złodziej z Bagdadu”, który zdumiewa, przeraża, zachwyca, porwya w monumentalnym arcydziele.

Kino Kolejowe OGNISKO (obok dworca kolejow.) Dziś! Najnowsze arcydzieło filmowe! Zabójstwo Cesarzowej Róży w Serajewie p. t. w 10 akt. w którym ujrzymy jak padły trony carskie i dzieje wojny światowej.

KINO-TEATR SPORT w Wileńska 36. Dziś! W rolach główne: Andre Nox i Mary Kid. Komedja w 2 aktach sportowa Matpie awantury.

„Cohn — demokratą” w 10 aktach. W rolach głównych: George Sidney, Sharon Lynn i Jean Hersholt.

BUSTER KEATON w „MAŁŻENSTWO NA ZŁOŚĆ” nikt nie jest w stanie powstrzymać się od wybuchów śmiechu podczas słuchania i oglądania tego najdawniejszego arcydzieła.

Ceny miejsc na parterze od 1 zł. Dziś! Znakomity Lon Chaney i jego partnerka: LUPE VALEZ w obrazie p. t. „Gdzie wschód jest wschodem”

ZIEMIA OBIECANA w rolach głównych: Korfeusz ekranu polskiego JADWIGA SMOSARSKA, Kaz. Junosza-Stepowski, Ludwigi Sołski, Marja Modzelewska, Marja Górczyńska.

Gehenna miłości w rolach głównych: Słynni artyści IWAN PETROWICZ, Vivian Gibson, Bruno Kastner i George Aleksander.

CASANOWA w rolach główne: IWAN MOZZUCHIN, Djana Karenne i Rudolf Klein-Rogge.

ZNAK ZORRY bohater filmu „Złodziej z Bagdadu”, który zdumiewa, przeraża, zachwyca, porwya w monumentalnym arcydziele.

OSTATNI MONARCHOWIE w rolach głównych: Alfons Fryland i Erna Morena.

„PŁONĄCY OKRĘT” w rolach główne: Andre Nox i Mary Kid.

Kupię dom drewniany od 2 do 10 mieszkań. Oferty pisemne proszę składać w Administracji „Kurjera Wileńskiego” pod (B. J. A. W.). 1770-1

Akuszerka Marja Brzezina przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewiczza 80 m. 4. W. Zdr. № 3093

Gotówkę w różnych walutach lokujemy najdłużej, zwrot terminowy, 1923 Dom H.-K. ZACHĘTA, Mickiewiczza 1, tel. 9-05

PAŃSTWOWY MONOPOL SPIRYTUSOWY. Od dnia 7 maja 1930 r. obowiązują następujące ceny detaliczne wyrobów monopolowych

Table with spirit prices: WÓDKI CZYSTE, ZWYKŁA, WYBOROWA, LUKSUSOWA, SPIRYTUS na cele lecznicze i domowe, DENATURAT (spirytus skażony)

KURJER WILEŃSKI Drukarnia i Introligatornia „ZNICZ” w Wilno, 5-to Jańska 1, tel. 3-40

AKWIZYTORÓW. Sprzedaje się DOM z powodu wyjazdu na Zwierzyniec przy ul. Dzielnej. O warunkach do-wiedzieć się ul. Lwowska 12 - 4

Zapamiętajcie starą firmę G. PATASZYŃSKI Wileńska Nr. 8. Ze starych, znanych skórzanych kamazy przerażam na nowe gumowe oraz przyjmuję reperacje opon i wszelkich innych wyrobów gumowych na zimno i gorąco

S. S. VAN DINE. Sprawa „biskupa”. Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej. Drukker namyślił się, poczem odpowiedział: — Tak. Przypominam sobie, że odnosił się do siebie z pewnym chłodem. Chociaż nie przysięgłbym. Wdzi pan, opuścił klub zaraz po ich przyjęciu...

Spojrzał chłodno na Drukera. — Czyż Bella nie miała już dzisiaj dość wstrząśnień, żeby ją pan denerwował w ten sposób? — Vance wstał, lecz nim zdążył się odezwać, Arnesson podszedł do Drukera, gromiąc mu żartobliwie palcem. — Doprawdy powinien się nauczyć nad sobą panować, Adolfe. Traktujesz życie obrydliwie poważnie. Od tak dawna przebywasz w gwiazdnych bezmiarach i nie zdobyłeś się jeszcze na poczucie proporcji. Jakże można przywiązywać taką wagę do niednego ziemskiego życia? Drukker dyszał ciężko. — Te świnie — zaczął. — Och, mój drogi! — przerwał tamten. — Cała rasa ludzka składa się z samych świn. Poczóż to wyszczęglić? Chodź, odprowadzę cię do domu. Ujął garbasa pod ramię i wypro-wadził z pokoju. — Bardzo mi przykro, że zakłóci-liśmy panu profesorowi spokój — zwrócił się do pana domu Markham — Pan Drukker wpadł w gwałtowny gniew bez widocznej przyczyny. Śledztwo nie jest naturalnie przyjemną rzeczą, ale mamy nadzieję, że to długo nie potrwa. — Oby jak najkrócej, panie se-dzio! Starajcie się panowie oszczę-dzać Belle. I przed odejściem zgło-sić się jeszcze do mnie. Po wyjściu profesora, Markham przeszedł się po pokoju z czołem zmarszczonym, z rękami założonymi w tył. — Co sądzisz o Drukkerze? — zapytał, zatrzymując się przed Vance'em. — Zdecydowanie niesympatyczna figura. Chory fizycznie i umysłowo. Urodzony kłamca, ale przebiegły — o, szatańsko przebiegły. Mózg anormalny — zjawisko często spotykane u kalebek tego typu. Czasami objawia się to prawdziwym geniuszem twór-czym jak u Steinmetza, częściej wszakże zbacza na tory nieuzytecznej, zawiłej spekulacji, jak u Drukera. Pomimo wszystko jednak opłacił się nam ten wywiad. On ukrywa coś, co chciałby wyznać. Nie ma odwagi. — Możliwe, naturalnie — przy-znał z powątpiewaniem Markham. — Jest drażliwy na punkcie tej przed-południowej godziny. Przez cały czas obserwował cię jak kot. — Jak łascia — poprawił Vance — ale otworzyły się nam przynajmniej nowe kierunki spekulacji. Nasz drażliwy magik matematyczny coś wie, a jego matka jest prostru studnią moż-liwości. Gdybyśmy wiedzieli to, co oni